



PAWŁOWICE

RACJE GMINNE

IX rok wydawnictwa

Nr 15 (195) 15-31.08.2002r.

ISSN 1640-8071

Cena: 1 zł (w tym 7% Vat)

www.pawlowice.pl

- GOLASOWICE
- JARZĄBKOWICE
- KRZYŻOWICE
- PAWŁOWICE
- PIELGRZYMOWICE
- PNIÓWEK
- WARSZOWICE

Sierpniową zabawę rozpoczęły gry, zabawy i konkursy dla dzieci oraz młodzieży. Uczestnicy ścigali się m.in. w workach, biegali z jakiem na łyżce, a nawet tańczyli. Młodzież mogła zaś sprawdzić swe siły podczas przeciągania liny. Do zabawy zachęcał zgromadzonych dj Darek Niezgodą.

Chociaż śmiechu było co niemiara. Nie na to czekali przybyli. Gwiazdą wieczoru był dobrze znany bywalcom dyskotek dj Thomas. Przybyły w towarzystwie trójki tancerzy Thomas, sporo się jednak natrudził, by rozruszać młodzież. Udało się to dopiero w połowie koncertu.

Drugi dzień festynu organizatorzy zaplanowali jako imprezę rodzinną dla młodszych i starszych. Jako pierwsze na scenie Gminnego Ośrodka Kultury zaprezentowały się "Ryczące Dwudziestki", czyli pięciu panów śpiewających piosenki żeglarskie i szanty.

Do tańca znakomicie przygrywał zespół "Le-wusi". Nim pierwsze pary ruszyły do tańca, najpierw o humor przybyłych nowymi skeczami zadbał: Marian Makula, Darek Niebudek i Beata Mańkowska z kabaretem "Nowy".

Wysilek organizatorów próbował troszeczkę pospuścić deszcz. Nie zrażeni pogodą mieszkańcy schronili się jednak pod rozłożonymi parasolami.

SB

10-11 sierpnia mieszkańcy bawili się na festynie, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury

Coś dla starszych i młodszych



zdj. SB

Jedną z konkurencji na festynie było przeciąganie liny, a że nie jest to łatwe przekonali się chłopcy ze zdjęcia

Szkolne remonty

czytaj na str. 3

Wybory tuż-tuż

czytaj na str. 3

103-letnia pawłowiczanka

czytaj na str. 5

Mamy mistrza

czytaj na str. 9

W gospodarstwie agroturystycznym "Cyprianówka" goście m.in. śpią w stuletnim łóżku, jedzą kapuśniak i łazanki, a także pieką w ognisku ziemniaki

czytaj na str. 6



zdj. SB

Posiedzenie Zarządu Gminy w dniu 31 lipca otworzył i prowadził wójt Damian Gąlusek. W posiedzeniu uczestniczyli kierownicy i pracownicy referatów oraz jednostek organizacyjnych gminy

Nowe sprawy

Przetarg na najem pomieszczeń GOS

Kierownik Gminnego Ośrodka Sportu Arkadiusz Poloczek przedstawił wniosek dotychczasowego najemcy pomieszczeń w GOS, w których prowadzono Centrum Odnowy Biologicznej, o rozwiązanie z dniem 31 sierpnia umowy najmu. Zarząd Gminy wyraził zgodę na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron po uregulowaniu przez wynajmującego wszystkich należności. Ponadto, ustalił termin przetargu w drodze licytacji na ponowny wynajem pomieszczeń na 20 sierpnia za cenę wywoławczą 20,00 zł netto/m kw.

Nowi dyrektorzy

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty Barbara Siemieniuk, po przeprowadzonych konkursach i uzyskanych opiniach z Kuratorium Oświaty, przedstawiła projekty uchwał Zarządu Gminy w sprawie powierzenia funkcji dyrektorów szkół i przedszkoli:

- Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach - **Janowi Figurze**;
 - Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krzyżowicach - **Zofii Gawłowskiej**;
 - Dyrektora Publicznego Przedszkola nr 1 w Pawłowicach - **Barbarze Nowcic**;
 - Dyrektora Publicznego Przedszkola nr 2 w Pawłowicach - **Justynie Rutkowskiej**;
 - Dyrektora Publicznego Przedszkola w Golasowicach - **Ewelinie Knapik**;
 - Dyrektora Publicznego Przedszkola w Pielgrzymowicach - **Dorocie Rybce**.
- Od 1 września do 28 lutego 2003r. obowiązki dyrektora Publicznego Przedszkola w Warszowicach pełnić będzie **Jadwiga Pawelek**.

Uchwały w tej sprawie podjął Zarząd Gminy. Uroczyste powierzenie stanowisk nowo wybranym dyrektorom odbędzie się pod koniec sierpnia.

Dopłaty do systemów grzewczych

Kierownik Referatu Rolnictwa, Leśnictwa i Ekologii Zygmunt Wierzyński zwrócił się do Zarządu Gminy o wyrażenie zgody na dopłaty do modernizacji systemów grzewczych w budynkach jednorodzinnych. Po zapoznaniu się z opinią komisji do spraw rozpatrywania wniosków, Zarząd Gminy jednogłośnie wyraził zgodę na dopłatę do inwestycji proekologicznych tym mieszkańcom, którzy spełnili warunki dofinansowania.

Nowi kominiarze?

Zarząd Gminy zwrócił się do korporacji Ko-

miiniarzy Polskich z zapytaniem o prowadzenie obsługi kominiarskiej na terenie gminy Pawłowice.

W terminie do końca września br. zostaną wybrani kominiarze, o czym poinformujemy na łamach naszej gazety.

Wokół odszkodowania

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji J. Wiśniewski zapoznał zebranych z treścią odpowiedzi na pismo Kółka Rolniczego Krzyżowice, dotyczące zwrotu odszkodowania za koszty budowy bazy zaplecza komunalnego. Pismo po konsultacji z radcą prawnym Urzędu zostało wysłane (15 lipca odebrał je jeden z przedstawicieli Kółka Rolniczego). Zarząd Gminy przyjął do wiadomości treść pisma, jednakże z powodu braku odpowiedzi zdecydował o wstrzymaniu ogłoszenia przetargu na projekt bazy.

Do ul. Partyzantów

Następnie J. Wiśniewski przedstawił wniosek Parafii Rzymsko - Katolickiej w Krzyżowicach o przejęcie na rzecz Gminy Pawłowice działki pod budowę nowego śladu ul. Partyzantów. Zarząd Gminy wyraził zgodę na przejęcie nieodpłatne gruntu (koszty notarialne poniesie gmina) oraz na wykonanie drogi przy okazji przebudowy ul. Kościuszki w Krzyżowicach.

Bilans licytacji

Podczas dziesięciu licytacji sprzętu medycznego po byłym SP GZOZ (w tym pięciu przeprowadzonych w Urzędzie Gminy) udało się sprzedać sprzęt w sumie za 40 tys. 500 złotych.

Higienistka dla pięciolatków i młodszych

Następnie sekretarz gminy J. Śmieja przedstawiła wniosek S.C "Zdrowy Uczeń" o wyrażenie zgody na prowadzenie higieny przedszkolnej na terenie Gminy Pawłowice dzieci do lat pięciu, ponieważ w roku szkolnym 2002/2003 Śląska Kasa Chorych przekazuje środki jedynie na prowadzenie higieny sześciolatków. Zarząd Gminy wyraził zgodę na zawarcie umowy na świadczenie higieny przedszkolnej przez okres 10 miesięcy.

SB

Oprac. na podstawie protokołu nr 166/16/2002

Punkt konsultacyjno-doradczy dla małych i średnich przedsiębiorstw w Starostwie Powiatowym w Pszczynie oraz w Urzędzie Gminy Pawłowice

Konsultacje i doradztwo dla przedsiębiorców

W pszczyńskim punkcie, uruchomionym przez Agencję Rozwoju Regionalnego SA z Bielska-Białej, mali i średni przedsiębiorcy oraz osoby podejmujące działalność gospodarczą mogą korzystać z bezpłatnych usług informacyjno-doradczych, finansowanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i Agencję Rozwoju Regionalnego SA. Usługi te obejmują doradztwo związane z administracyjno-prawnymi aspektami prowadzenia działalności gospodarczej oraz zarządzaniem przedsiębiorstwem (porady z dziedziny prawa, marketingu, finansów, podatków, produkcji, itp.). Mogą dotyczyć również informacji o dostępnej na rynku ofercie: banków czy innych instytucji finansowych, tj.: firm leasingowych, funduszy pożyczkowych itp. oraz projektów pomocowych, a także możliwości i sposobów korzystania z instrumentów wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Łączna liczba godzin konsultacji przypadająca na jednego przedsiębiorcę jest limitowana i wynosi 10 godzin w jednym roku kalendarzowym.

Ze strony Agencji Rozwoju Regionalnego wszelkich informacji udziela pani Maria Socha, nr tel. 812-26-75.

Punkt konsultacyjno-doradczy zostanie uruchomiony także w Urzędzie Gminy w Pawłowicach. Potrzebę uruchomienia punktu zgłosili przedsiębiorcy naszej gminy podczas spotkania, zorganizowanego w Urzędzie Gminy 20 lipca.

Wszelkich porad udzielać będzie doradca Ośrodka Krajowego Systemu Usług z Cieszyńska przy Delegaturze Regionalnej Izby Handlu i Przemysłu w Bielsku-Białej pan Arkadiusz Trefon. Punkt czynny będzie w każdy trzeci wtorek miesiąca (począwszy od 20 sierpnia), w godz. 9.00-14.00, w pok. nr 4, tel. 4721701, wew.340. W pozostałych dniach z p. Trefonem można kontaktować się pod nr tel. 033/ 851-3917, 851-39-22.

Licytacja materiałów

Gminny Zespół Oświaty w Pawłowicach 43-250 Pawłowice ul. Zjednoczenia 65

ogłasza licytację materiałów uzyskanych podczas remontu budynku SP Nr 2 i PG Nr 2 w Pawłowicach przy ul. Pukowca 4.

Licytacja odbędzie się dnia 22 sierpnia br. o godz. 9.00 na terenie szkoły. Informacje dotyczące licytowanych materiałów można uzyskać telefonicznie, pod nr tel. 4722-757.

Wakacje to dobry czas by, korzystając z nieobecności uczniów, przygotować budynki szkolne do nowego roku szkolnego

Szkolne remonty

W naszej gminie prace remontowe i modernizacyjne skupiły się na Szkole Podstawowej nr 2 i Gimnazjum Publicznego nr 2, o których to szeroko pisaliśmy w poprzednim numerze. Nowy rok szkolny w gminie zostanie zainaugurowany w "dwójce" mszą świętą w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św., 2 września o godz. 11.00.

To nie jedyne prace, jakie podczas wakacji wykonano. Swojego budynku nie poznają też uczniowie Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach. Szkoła była szara. A będzie żółto-pomarańczowa. Zmieni się również od wewnątrz. Pomalowane zostaną wszystkie pomieszczenia. Podłogi kuchni, gdzie przygotowywane są napoje, a także szatni zostały wypłukowane. Szkoła wzbogaciła się również o nowe drzwi zewnętrzne (od strony kotłowni). To nie jedyne prace. Bodaj najważniejsze było usunięcie skutków występujących tam szkód górniczych.

Natomiast w golasowickiej podstawówce naprawiono jedynie komin, gdyż szkołę czeka remont kapitalny.



A tak prezentuje się krzyżowicka podstawówka po malowaniu

W Przedszkolu nr 1 podobnie jak w przypadku SP Krzyżowice usuwane są występujące szkody górnicze. Malowanie wewnętrzne

nie minęło też przedszkola w Golasowicach.

Teraz wymalowane i wyremontowane szkoły czekają na powrót uczniów. SB

W wyborach samorządowych, które odbędą się jesienią wybierzemy wójtą oraz swoich przedstawicieli do Rady Gminy, Rady Powiatu i Sejmiku Województwa

Wybory tuż-tuż

Zgodnie z nową ustawą, zmieniającą ordynację wyborczą, skład Rady Gminy i Rady Powiatu zostanie jednak znacznie ograniczony.

W nowo wybranej Radzie Gminy zasiądzie nie 24, jak to jest obecnie, ale 15 radnych. Zmniejszy się także liczba radnych powiatowych z 40 na 23.

To nie jedyne zmiany. Na mocy uchwały, którą podjęto na sesji w dniu 21 czerwca, w naszej gminie zostanie utworzonych 7 okręgów wyborczych. Pawłowice podzielono na dwa okręgi, w których wybranych zostanie 4 i 5 radnych. Dwóch radnych pochodzić będzie z Pielgrzymowic. W pozostałych sołectwach - Warszawice, Krzyżowice, Pniówek - wyborcy wybiorą po jednym przedstawicielu. Z konieczności zachowania jednolitej normy przedstawicielstwa (ilorazu liczby mieszkańców gminy przez ustaloną liczbę wybie-

ranych radnych), na podstawie której dokonuje się podziału na okręgi wyborcze, trzeba było połączyć sołectwo Golasowice i Jarząbkowice w jeden okręg. Niestety innej możliwości nie ma, co też potwierdziła Państwowa Komisja Wyborcza. W tych sołectwach wybrany zostanie tylko jeden radny. Dwa będą natomiast obwody do głosowania, jeden w Golasowicach i jeden w Jarząbkowicach.

Zgodnie z ordynacją wyborczą, komitet wyborczy może zgłosić tylko jedna listę kandydatów, zawierającą tyle nazwisk, ilu radnych wybieranych jest w danym okręgu wyborczym. Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym i tylko z jednej listy kandydatów.

Zmiana ustawy o samorządzie gminnym, powiatowym, wojewódzkim okroiła nie tylko rady gmin, lecz także rady powiatu. Obecna 40-osobowa Rada Powiatu Pszczyńskiego w nowej kadencji zastąpi rada 23-osobowa.

Zmieniły się również granice okręgów wyborczych. Suszec, Kobiór i Goczalkowice połączyły się w jeden okręg wyborczy. Ze wspólnej listy tych trzech gmin wybieranych będzie 5 radnych. Nasza gmina stanowić będzie sama jeden okręg wyborczy. W Radzie Powiatu zasiądzie 4 naszych przedstawicieli. W porównaniu do innych gmin będzie to całkiem liczna reprezentacja w powiecie.

Sabina Bartecka

"KAŻDE DZIECKO ZASŁUGUJE NA KOCHAJĄCĄ RODZINĘ"

Samotne dzieci nie marzą o zabawkach... marzą o mamie i tacie. Dzieci potrzebują rozmów z Tobą. Chcą jeść wspólnie przygotowane posiłki, mieć własny kącik. Kiedy chorują, boją się, mają problemy- chcą czuć się bezpiecznie, chcą wiedzieć, że mogą liczyć na Ciebie.

Taką szansę stwarza zastępcze rodzicielstwo. Każda rodzina może zostać rodziną zastępczą, przy pomocy finansowej oraz wsparciu ze strony powiatowych służb społecznych ma możliwość wychować dziecko opuszczone przez rodziców biologicznych. Jeżeli czujesz, że powinieneś zrobić jeszcze coś dobrego w swoim życiu, jeżeli zainteresował Cię los dzieci pokrzywdzonych przez los - zgłoś się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczyńcu przy ul. Dworcowej 23 (od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00), tel. 449 01 45.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Wyprawka szkolna

Ośrodek Pomocy Społecznej w Pawłowicach informuje, że w oparciu o program wyrównywania warunków startu szkolnego uczniów "wyprawka szkolna" (Uchwała nr 65/2002 Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 2002 -Rozporządzenie Rady Ministrów Dz. U. nr 111 poz. 970 z dnia 9 lipca 2002), wystąpił z wnioskiem do Wojewody Śląskiego o przyznanie dotacji celowej na realizację programu dla 20 uczniów klas pierwszych szkół podstawowych w roku szkolnym 2002/2003. Liczba uczniów została ustalona w oparciu o listy przekazane przez Gminny Zespół Oświaty.

Wartość wyprawki dla 1 ucznia została określona przez Radę Ministrów i wynosi 190,00 zł:

- podręczniki - 100,00 zł
- przybory szkolne, kostium gimnastyczny, plecak - 90,00 zł.

"Wyprawka szkolna" jest programem przewidzianym do realizacji w roku 2002 i przeznaczonym dla uczniów klas pierwszych szkół podstawowych

pochozących z rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego określonego zgodnie z art. 4 ustawy o pomocy społecznej.

Kryterium dochodowe dla każdej rodziny określone jest indywidualnie, w zależności od ilości i wieku członków rodziny. I tak: dla 1 osoby w rodzinie jest to 418 zł, dla 2 i kolejnej powyżej 15 lat - 294 zł, a dla osoby poniżej 15 lat - 210 zł. Przykładowo, gdyby to była czteroosobowa rodzina z dwójką dzieci, jednym powyżej i drugim poniżej 15 lat, kryterium wynosiłoby 1216 zł (jest to dochód brutto, pomniejszony o składkę na podatek dochodowy, ubezpieczenie zdrowotne i społeczne).

Podmiotami realizującymi program na szczeblu gminy są ośrodek pomocy społecznej i szkoły.

Wniosek można składać w szkole, do której będzie uczęszczał uczeń lub w ośrodku pomocy społecznej.

Pomoc udziela się po uprzednim przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego.

Ponadto, w szkołach prowadzona będzie akcja dożywiania uczniów, na tych samych zasadach, które obowiązywały od stycznia tego roku.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej
Grażyna Kaczmarczyk

Przynajmniej pogoda okazała się w tym roku dla rolników łaskawa. Nie tylko żniwa rozpoczęły się co najmniej dwa tygodnie wcześniej, ale jeszcze większość rolników zebrała wyższe plony i to dobrej jakości

Łatwe żniwa?

W porównaniu do roku ubiegłego, kiedy to duża część zbiorów nadawała się tylko na paszę z powodu opadów deszczu i wilgotności, ten rok jest dla rolników wyjątkowo udany.

Wielu rolników z terenu naszej gminy żniwa zakończyło już w lipcu. - *Po raz pierwszy od kiedy prowadzę gospodarstwo, czyli od 24 lat, w lipcu zakończyłem kombajnowe żniwa - mówi Eugeniusz Pająk z Pawłowic, prowadzący 130-hektarowe gospodarstwo. - W sierpniu zebrałem natomiast słomę.*

Rolnicy zgadzają się, że dzięki wielu słonecznym dniom jakość zebranego ziarna jest dobra, a nawet bardzo dobra. Inaczej ma się z plonami. Jedni cieszą się z tegorocznych wyników, a inni narzekają, że zeszłoroczne opady odcisnęły się na tegorocznych plonach.

Zeszłoroczne deszcze i powodzie przyczyniły się jeszcze do czegoś - inwazji grzyba. - *Chociaż jest dużo lepiej niż w zeszłym, to nie jest tak idealnie - mówi pan M. Ficek z Pawłowic. - Wystąpiła duża inwazja chorób grzybowych w zbożach. Niektóre z chorób są praktycznie nie do opanowania. Aby je zwalczyć trzeba stosować środki chemiczne, bardzo drogie. Na niektóre choroby nie ma nawet skutecznych środków.*

Sytuacja w rolnictwie jest tak trudna, że po stosunkowo łatwych żniwach, żaden rolnik nie wpada w euforię. - *Niestety w Polsce jest tak, że to, co pochodzi z zagranicy jest dobre, a to, co z kraju jest złe. Póki tak ludzie będą myśleć, póty problemów w rolnictwie nie zabraknie. Nasi rolnicy potrafią wyprodukować dobrej jakości żywność. Nasze tereny nie mogą być tak zanieczyszczone jak mówią, skoro jest u nas najwięcej bocianów w Europie - mówi pan Marcin.*

Sabina Bartecka

Pomieszczenia do wynajęcia

W związku z rezygnacją dotychczasowego najemcy Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach wydzierżawi pomieszczenia po klubokawiarni.

Blizszych informacji udziela: Biuro GOK w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 67, tel. 47-22-570, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.00.

Termin zgłoszeń wydłużono do dnia 23 sierpnia br.

Ułóż hasło promujące "Racje Gminne" Konkurs

Gminny Ośrodek Kultury ogłasza konkurs na hasło promujące gazetę "Racje Gminne". Hasło złożone z maksymalnie 5 słów (bez przymiów i zaimków), należy składać w zaklejonych kopertach, w biurze GOK w Pawłowicach ul. Zjednoczenia 67, w terminie do 2 września.

Komisja powołana przez organizatora wyłoni zwycięzcę, który w nagrodę otrzyma 200 złotych.

Ogłoszenie wyników w 17 numerze "Racji Gminnych".

Doradcy zawodowi Górniczej Agencji Pracy działający przy KWK "Pniówek" wznawiają po przerwie wakacyjnej zajęcia w Klubie Pomocy Zawodowej. Zapraszamy bezrobotną młodzież z Pawłowic oraz najbliższej okolicy

W poszukiwaniu pracy

Zajęcia Klubu Pomocy Zawodowej, uruchomione przez Biuro Pomocy Zawodowej Górniczej Agencji Pracy przy KWK "Pniówek" w Pawłowicach, prowadzone będą w formie warsztatów i porad indywidualnych.

Główne ich cele to m.in. pobudzanie do aktywnego poszukiwania pracy, motywowanie do efektywnych działań ukierunkowanych na znalezienie pracy, a także udzielanie pomocy w zredagowaniu potrzebnych dokumentów (list aplikacyjny, CV) czy wsparcie psychologiczne bezrobot-

nych.

Praca Klubu Pomocy Zawodowej odbywać się będzie w czterech sesjach, każda po 5 lub 6 godzin. Dodatkowo, w miarę potrzeb osób uczestniczących w zajęciach, przewidziano spotkania indywidualne z liderem Klubu Pomocy Zawodowej.

Chętni proszeni są o kontakt z biurem Pomocy Zawodowej GAP w Pawłowicach, ul. Krucza 18, tel. 756 23 57. Rozpoczęcie zajęć planowane jest na początek września.

Górnicza Agencja Pracy

Liczba wydania

17 tysięcy osób odwiedziło w lipcu krytą pływalnię "Wodny Raj" w Pawłowicach, czyli około 550 dziennie. Najwięcej, około 700-800 osób przychodziło w soboty i niedziele.

19 lipca pani Marianna Adamczyk obchodziła swoje 103. urodziny. Sędziwa pawłowiczanka jest najstarszą mieszkanką naszej gminy

Do kolejnej setki

Pani Marianna urodziła się w Zawierciu-Dziewkach 19 lipca 1899 roku jako najmłodsza z dziesięciorga rodzeństwa. Swoich rodziców pochowała wcześniej, mając zaledwie 17 lat.

Od młodości ciężko pracowała. Najpierw pomagając rodzicom, potem w Niemczech, gdzie wyjechała za pracą, a później aż do połowy lat 50. w majątkach rolnych w Krzyżowicach. To właśnie podczas pracy w oborze, krowa tak mocno uderzyła ją w zebra, że aż się wgięły. Drobnutkiej kobiecie przyznano dożywotnio rentę inwalidzką.

Po wypadku pani Marianna przeprowadziła się do Pawłowic, gdzie z najmłodszą córką mieszka do dziś.

Zawsze bardzo szczupłutka miała jednak w sobie niespożyta energię. - *Mama zawsze dużo nam w domu pomagała. Wyjątkowo dobrze gotowała. Lubiała tradycyjne, proste potrawy, jak kartoflankę, o które zresztą upomina się do dziś. A jak i sos cebulowy robiła. Potrafiła przyrządzić smaczny posiłek praktycznie z niczego. Piekła też domowy chleb i koloczek* - opowiada pani **Maria Czyłok**, najmłodsza córka jubilatki.

Zycie jej jednak nie oszczędzało. Przywykła do

pracy, nadal lubi aktywnie spędzać czas. Zwraca uwagę na porządek. Musi zawsze czysto i schludnie wyglądać. Do swoich setnych urodzin przygotowywała sobie sama śniadania.

Najbliżsi pamiętają o babci. Na jej urodziny zjeżdża się zawsze prawie cała rodzina. Tak samo było w tym roku. Babcia zjadła kawałek urodzinowego tortu i wypila kieliszek "czegoś mocniejszego".

Z radością wysłuchiwała piosenek, które zaśpiewała jej najbliżsi. Szczególnie przypadła jej do gustu jedna "O moja Marianno".

Natomiast kilka lat wcześniej, na swoich setnych urodzinach jeszcze tańczyła. Po setce jej stan zaczął się stopniowo pogarszać. Już coraz trudniej się porusza. A po zapaleniu woreczka, jest na ścisłej diecie. Przez całe życie praktycznie nie chorowała. Dokuczały jej jedynie przeziębienie i grypa.

Mimo wieku nadal wszystkim bardzo się interesuje. Do dziś zawsze o 11 pije kawę, a nawet czyta i to bez okularów. - *Zawsze pogodna, złości się jedynie na siebie, że nie jest taka sprawna jak kiedyś* - mówi córka pani Marii, **Grażyna Marekwicka**, która pomaga mamie w opiece. - *Już jej zaczyna się nudzić.*



Jubilatka i jej najmłodsza córka Maria

Jubilatka wychowała cztery córki. Doczekała się 14 wnuków, 28 prawnuków i 3 praprawnuków.

Jaka jest recepta na długowieczność? Dalej nie wiadomo. A oto jak przyczyny swojego długiego życia wyjaśniła kiedyś sama 103-latka. - *Ponboczek o mnie zapomniał i moja kolejka już przeszła.*

Jeszcze dłużej niż pawłowiczanka żyła jej ciocia, która zmarła w wieku 105 lat.

Z okazji 103. urodzin pani Mariannie życzymy wiele zdrowia i pogody ducha i oby Ponboczek o babci sobie tak szybko nie przypomniał.

Sabina Bardecka

Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów "Beskidy Tour 2002", którego jeden z etapów przebiegał przez naszą gminę, rozpoczął się 7 sierpnia w Cieszynie. Zawodnikom dał popalić etap drugi Ustroń - Równica, pełny niebezpiecznych zakrętów oraz odbywający się popołudniu tego samego dnia, ap trzeci. Startujący z wodzisławskiego stadionu kolarze przez Gorzyce, Skrzyszów, Jastrzębie dotarli do Pawłowic, gdzie przy kwaciarni "Azalia" na ul. Świerczewskiego czekała na nich lotna premia. Najszybciej dotarł tam Michał Golaś z reprezentacji Polski. Jako drugi przyjechał Paweł Bronz z KTK Kalisz, który o ułamek sekundy wyprzedził reprezentanta województwa lubelskiego Radosława Waliszewskiego. Przez Golasowice, Jarząbkowice i Pielgrzymowice kolarze pognali z powrotem do Ustronia, gdzie znajdowała się meta. Etap trzeci wyścigu najszybciej przejechał Sławomir Baliński z SMS Toruń.

Poza czołówką krajową w wyścigu ścigali się kolarze reprezentacji narodowej Estonii oraz Słowacji z najlepszym juniorem Europy. Przyjechały także dwie drużyny czeskie oraz mocna grupa włoska. Nie pojawiła się natomiast reprezentacja Algierii, która z powodu choroby kolarzy w ostatniej chwili odwołała swój przyjazd.

Wyścig zakończył się 9 sierpnia w Miłowce.

Nasi kibice, którzy w sporej ilości obserwowali

To był niezwykły widok. 8 sierpnia ponad siedemdziesięciu kolarzy z prędkością ok. 50 km/h dosłownie przemknęło przez naszą gminę

Szkoda, że tak szybko



zmagania młodych kolarzy, wywarli bardzo dobre wrażenie na organizatorach wyścigów. - *Tak dużo ludzi jak w Pawłowicach, nigdzie nie było* - powiedział nam Andrzej Kukula, dyrektor wyścigu. - *Aż*

się serce radowało.

Szkoda tylko, że to tak szybko. Nawet nie zdążyliśmy się kolarzom przypatrzeć. Może następnym razem.

SB

W "Cyprianówce" przyjeżdżający goście śpią w stuletnim łóżku, jedzą kapuśniak i łazanki razem z właścicielami, pieką w ognisku ziemniaki

Kapryśne pieniądze z agroturystyki

Położona wśród stawów i skąpana w zieleni "Cyprianówka" stała się lubianym miejscem wypoczynku mieszkańców zatłoczonych i hałaśliwych metropolii. Do gospodarstwa agroturystycznego, prowadzonego przez Renatę i Bogdana Małków w Warszowicach, przyjeżdżają mieszkańcy Katowic, Warszawy, Krakowa czy Łodzi, szukający wypoczynku z dala od zgiełku i miejskiego hałasu. W Warszowicach odnajdują nie tylko ciszę i spokój, ale delektują się otaczającą przyrodą, kosztują przysmaki wiejskiej kuchni, łowią ryby, jeżdżą na rowerze i konno. Naładowani energią i szczęśliwi mogą na nowo rzucić się w wir obowiązków i zajęć, aż do następnego razu, bo ci, którzy raz zakosztowali uroków okolicy, powracają do Warszowic stale.

Początki nie były jednak takie łatwe. Doprowadzenie zaniedbanego, prawie zrujnowanego budynku "Cyprianówki" do obecnego stanu, wymagało od właścicieli nie lada zaparcia i dużo dobrej woli. - *Wychowywałem się na wsi. Więc później w jednym z żorskich bloków, w którym mieszkaliśmy, było mi ciasno. Dzięki pieniążkom zarobionym podczas robót we Francji, mogłem zacząć rozglądać się za domem. Nie od razu wybraliśmy "Cyprianówkę". Kiedy po raz pierwszy obejrzałem budynek, odmówiłem właścicielowi. Przyjechałem jednak jeszcze raz. Tym razem odpowiednio ubrany - w gumowce i koszulę z długim rękawem. Tak przygotowany mogłem zobaczyć całą posiadłość, niejednokrotnie przedzierając się przez krzewy i chwasty. Wtedy już zdecydowaliśmy o jego kupnie. Stare domy mają swój urok, mimo że wymagają dużego zaangażowania i ciężkiej pracy - mówi pan Bogdan. - Po jednym z artykułów w gazecie poświęconym agroturystyce, postanowiliśmy wykorzystać ciekawą historię domu i otworzyć gospodarstwo agroturystyczne. W rzeczywistości okazało się to trudniejsze niż przypuszczaliśmy. Przez pierwsze dwa lata myśleliśmy, że to nasze przedsięwzięcie skazane jest już na niepowodzenie. Bardzo pomogła nam pani Barbara Majnusz, specjalista do spraw agroturystycznych w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Mikołowie. To dzięki współpracy z ODR po raz pierwszy pojawiła się nasza oferta na targach.*

Dziś gospodarstwo państwa Małków ma już trzy strony w internecie. Najlepszą jednak reklamą jest, zdaniem właścicieli, zadowolony klient, gdyż nie dość, że powraca do Warszowic, to jeszcze poleca gospodarstwo innym.

Myli się jednak ten, kto uważa agroturystykę za dochodowy biznes. - *Pieniądze, zarabiane na agroturystyce zależą od warunków atmosferycznych i są tak samo jak pogoda, bardzo kapryśne - mówi pan Bogdan. - Prowadzenie takiego gospodarstwa przynosi nam jedynie dodatkowy dochód, który jednak nie pozwalałby na utrzymanie rodziny.*

Dlatego pan Bogdan nie rezygnuje z pracy nauczyciela w Zespole Szkół Technicznych w Rybniku, a jego żona - do niedawna nauczycielka - obecnie prowadzi pasmanterię w Żorach.

Pomagała im też córka, obecnie po skończeniu Technikum Hotelarskiego w Wiśle, przebywająca na rocznym stażu w Irlandii. Gospodarzem "Cyprianówki" czuje się też pięcioletni syn Małków, który każdego gościa prowadzi najpierw do dębu.

Pan Bogdan przekonany jest, że agroturystyka ma swoją przyszłość. Pewną barierą mogą być jedynie pieniądze, a właściwie ich brak. Zubożenie społeczeństwa odczuwalne jest także w przypadku gospodarstw agroturystycznych.

Inna sprawą jest to, że nie każdy może prowadzić takie gospodarstwo, gdyż wiąże się to z przełamaniem oporów psychicznych przed wpuszczeniem obcych osób do domu. - *Prowadząc otwarty dom, tak jak my, trzeba być stale przygotowanym do przyjazdu gości. Mogą bowiem zjawić się w każdej chwili. To wymaga od domowników zdyscyplinowania i stałej dbałości o porządek - mówi. - Trzeba przy tym stworzyć w domu taką atmosferę, by chcieli tutaj wrócić.*

Równie ważne jest zagospodarowanie gospodarstwa. W każdym pokoju muszą być: so-



Pan Bogdan czerpie energię z 320-letniego dębu, uznanego za pomnik przyrody

lidne i estetyczne meble, telewizor i łazienka. To podstawa. Bez tego nie ma co marzyć o agroturystyce. - *Klient, który przyjeżdża, nie może mieć tutaj gorzej niż u siebie w domu - dodaje.*

U państwa Małków goście mają do swojej dyspozycji 4 pokoje. Czasami właściciele udostępniają gościom nawet swój pokój z kominem. Agroturystyka polega przecież na wynajmowaniu pokoi w swoim domu.

Wychodząc na przeciw oczekiwaniom klientów, pan Bogdan wraz z teściem budują saunę fińską. Będzie to oryginalna sauna zbudowana z kamieni otoczaków, długo utrzymujących temperaturę, z pieca kamiennego i drewnianych balów. Co najważniejsze, będzie stała na podwórku. Tak jak to było kiedyś.

Klientów przyciąga do "Cyprianówki" także kuchnia. Pani Renata serwuje gościom przepyszne pierogi ruskie, łazanki, pierogi z

jagodami czy kapuśniak i barszcz biały ukraiński.

Przyjeżdżającym do gospodarstwa na pewno się nie nudzi. Mają tutaj do swojej dyspozycji rowery, na których przemierzają okolicę. Pływają po stawie łódką, łowią ryby. Mogą pojeździć konno. A wieczorami przy ognisku skosztować pieczonych ziemniaków. Sił i energii nabierają zaś przy 320-letnim dębie, uznany niedawno za pomnik przyrody. *Opierając się o drzewo plecami, człowiek nabiera siły* - twierdzą starsi mieszkańcy Warszowic.

A już niedługo gospodarstwo powiększone zostanie o nowy budynek. *W drugim budynku przewidujemy około 12 pokoi. Z uwagi na finanse mamy jednak problem z zakończeniem inwestycji* - wyjaśnia pan Małek. *Bardzo liczyliśmy na środki z Programu Sapard. Niestety prawda jest taka, że można pozyskać co prawda 50 proc. kosztów inwestycji, ale nie więcej niż 6 tys. euro. Dodatkowo obwarowania jest to pewnymi wymogami. Będziemy musieli szukać środków z innych źródeł.*

Ten dom ma swoją historię

Posiadłość wraz z zabudowaniami wybudował w 1864 roku Cyprian, Niemiec z pochodzenia, właściciel ziemski. "Cyprianówka" przechodziła z pokolenia na pokolenie. Cyprianowie też byli różni. Był wśród nich znany zarządca ziemski i postępowy Joachim, za którego czasów pojawiły się w posiadłości książki, obrazy, a nawet kosiarka. Z jedną z Cyprianówek ożenił się też Czech Michael Suchannek. Legenda głosi, że kiedy stracił nogę i poruszał się o kulach, żona przyprawiała mu rogi. Niewierności żony Suchannek nie wytrzymał - powiesił się w jednym z pokoi na parterze. Od tego czasu dzieci nie mogły spać w domu. W nocy po "Cyprianówce" rozcho-
dził się stukot drewnianej nogi Suchannka. Dopiero kiedy pan Bogdan powiesił w pokoju, w którym Suchannek odebrał sobie życie, znaleziony na strychu jego portret, stukot ucichł.

Jak to w przypadku takich starych budynków bywa ma on nie tylko swojego ducha, ale też skarb. Podczas prac remontowych pod podłogą na strychu znaleziono gliniany dzban pełny pieniędzy - i to marek. Tyle, że nadgryzionych przez myszy, które dostały się do dzbanka przez drewniany korek, którym był zatkaany.

Chociaż skarb zjadły myszy, to na szczęście udało się zachować dawne meble i wyposażenie "Cyprianówki". Część odnaleziono na strychu, część odkupiono od mieszkańców Warszowic. Nawet drzwi w całym domu są oryginalne. Mimo że stolarze twierdzili, że już nic się nie da z nimi zrobić. Dzisiaj odrestaurowane meble pięknie prezentują się w domu, nadając mu niezwykle urok. Doceniają to

przyjeżdżający goście. Nie co dzień przecież śpi się w stuletnim łóżku. A śpi się podobno wyjątkowo dobrze.

Co na ten temat mówią przepisy?

Agroturystyka to działalność polegająca na wynajmowaniu (z wyżywieniem lub bez) wypoczywającym osobom pokoi gościnnych w budynkach mieszkalnych położonych na terenach wiejskich w gospodarstwach rolnych.

Tego samego rodzaju działalność, prowadzona przez mieszkańców obszarów wiejskich (ale nie posiadających gospodarstwa rolnego), polegająca na świadczeniu usług hotelarskich, albo na wynajmowaniu (z wyżywieniem lub bez) pokoi gościnnych w budynkach położonych na terenach wiejskich oraz na wynajmowaniu sprzętu turystycznego, prowadzeniu pól namiotowych, campingów i świadczenia rozmaitego rodzaju usług turystycznych lub rekreacyjnych, traktowana jest jako świadczenie usług z zakresu turystyki wiejskiej.

Dlatego przy definiowaniu działalności agroturystycznej bardzo ważne staje się określenie trzech współrzędnych: zakresu usług agroturystycznych, statusu rolnika i świadczenia usług w gospodarstwie rolnym.

W zakres usług agroturystycznych wchodzi: wynajem pokoi (a nie- odrębnych miejsc noclegowych, całych domów, przyczep mieszkalnych itd.), a także miejsc na ustawienie namiotów (bez przyczep mieszkalnych), sprzedaż posiłków domowych (nie zaś - prowadzenie innych ogólnodostępnych usług gastro-

nomicznych, także w zakresie tzw. małej gastronomii) oraz świadczenie innych usług, związanych z pobytem turystów (powinny one jednak być świadczone w gospodarstwie rolnym i wiązać się z pobytem turystów w tym gospodarstwie).

Przez rolnika rozumie się osobę fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samoistny albo zależny) gospodarstwa rolnego położonego w granicach RP.

Świadczenie usług w gospodarstwie rolnym powinno następować w oparciu o zabudowania i grunty tego gospodarstwa, bez zmiany ich charakteru i naruszenia podstawowej funkcji - zachowania zdolności do produkcji rolnej.

Sabina Bartecka

Czy wiecie, że...

jeżeli liczba wynajmowanych pokoi w gospodarstwie agroturystycznym nie jest większa od 5, to taka działalność jest zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych.

najwięcej gospodarstw agroturystycznych znajduje się w województwie małopolskim (ok. 1200) i warmińsko-mazurskim (ok. 1000). Śląsk z wynikiem ok. 170 gospodarstw plasuje się w końcówce listy.

w Europie przoduje pod tym względem Austria. Na stosunkowo niewielkim obszarze tego państwa funkcjonuje aż 21 tysięcy gospodarstw zajmujących się agroturystyką.

Kilka zdań na temat dożynek powiatowo-gminnych

Na zakończenie żniw

Tegoroczne żniwa, zdaniem większości rolników, można uznać za udane. Okazją do świętowania tegorocznych plonów nadarzy się już za kilka tygodni, 22 września w Jarząbkowicach podczas dożynek powiatowo-gminnych.

A jak udało nam się dowiedzieć, szykuje się wspaniała zabawa. Z pierwszej ręki wiemy już, że dożynki rozpocznie o godz. 14.00 msza polowa, odprowadzona na świeżym powietrzu, na specjalnie na tę okazję przygotowanym ołtarzu, przed Domem Ludowym w Jarząbkowicach.

Dorodne warzywa i owoce oraz chleb upieczony z zebranego zboża i nie tylko zobaczą mieszkańcy podczas korowodu dożynekowego - kolejnego punktu uroczystości.

Część oficjalna, podczas której głos zabierze starosta pszczyński Henryk Kolarczyk i wójt Damian Galusek, zaplanowana jest na godz. 15.00.

Podczas uroczystości zostaną również wręczone nagrody w konkursie na "estetyczne zagospodarowanie zagrody wiejskiej".

I na tym koniec części oficjalnej. Po tym czeka już tylko zabawa. Najpierw przy zespołach folklorystycznych, gospodarzy dożynek - zespołu "Jarząbkowianki", a potem przy regionalnym zespole pieśni i tańca "Rudoltowice" oraz dziecięcym zespole "Frydkowianie".

Organizatorzy starają się również ściągnąć do Jarząbkowic - Alicję Janosz, która wygrała program telewizji Polsat "Idol". Pochodząca z Pszczyny młoda gwiazda, właśnie nagrywa swoją pierwszą płytę. Czy przyjedzie do nas, jeszcze nie wiadomo?

Na brak atrakcji mieszkańcy i tak nie będą mogli narzekać. Już o 18.00 rozpocznie się bowiem tradycyjna zabawa ludowa, którą w tym roku uatrakcyjni koncert orkiestry dętej KWK "Pniówek" i występ kabaretu "Masztalcy". Do tańca przygrzewać będzie zespół "Kumple".

Kolejne informacje na temat dożynek w następnych numerach "Racji Gminnych".

SB

Stragan przy dwupasmówce

Żywotności Elżbiecie Tchórz z Warszowic mógłby pozazdrościć niejeden z nas. 86-letnią kobietę spotkałam, jadąc DK-81. Codziennie sprzedaje przy ruchliwej trasie jabłka, gruszki i ziemniaki.

Pani Elżbieta ma swój stragan przy drodze nie po raz pierwszy. Ten rok nie należy jednak do udanych. - *Dzisiaj sprzedałam tylko za 3 złote, a od 9.00 stoję (jest godz. 13.00, przyp. red.). Wczoraj zarobiłam 15 złotych. Nie jest jednak dobrze. Drzewka tak obrodziły, że aż strach. Jabłoni, niech pani spojrzysz, aż się ugina od owoców. A ja jeszcze nie sprzedałam tego, co mam w koszu.*

Panią Elżbietę można spotkać każdego dnia. Papierówki kosztują u niej tylko złotówkę, a gruszki (zółciutki) 1,50 zł. Ziemniaki sprzedaje po 50 groszy.



Kiedyś jeździła na targ do Jastrzębia, ale nie sprzedawało się to tak, jak by chciała. Dlatego spróbowała ustawić stragan przy domu. Dotąd nie było najgorzej. W tym roku, z powodu urodzaju, nie nadąza jednak ze sprzedażą.

- *Do handlu jestem przyzwyczajona. W młodości sprzedawałam już ser i masło z gospodarstwa rodziców. Trzynaścioro nas było w domu, w tym dwóch księży - dodaje. - Wychowałam trzech synów. Jestem z nich bardzo dumna. Wszyscy wykształceni.*

Sabina Bartecka

List do redakcji...

Jestem mieszkanką Jarząbkowic. Regularnie czytam "Gminne Racje", które są pismem bardzo poczytnym u nas, w ocenie bardzo dobrej. Mam problem, który dotyczy mojej 10-letniej córki Małgosi. Córka chodzi do Szkoły Podstawowej w Bąkowie. Jest uzdolniona plastycznie. Na pięć konkursów plastycznych organizowanych przez szkołę otrzymała pięć pierwszych miejsc plus dwie nagrody ogólnopolskie, w konkursach organizowanych przez czasopismo "Pani Domu". W jednym z nich znalazła się w pierwszej dziesiątce na 70 nagrodzonych prac. Ale mój problem dotyczy innego ujawnionego niespełna dwa lata temu uzdolnienia córki - jest to pisanie wierszy. Bardzo chętnie i ładnie je układa. W szkole przygotowano wystawę jej wierszy. Za to też otrzymała nagrodę. Chce pisać dalej, a ja nie wiem, co robić i gdzie się udać. W swoim małym zbiorze posiada około 30 wierszy. Nie wiem, czy istnieją na terenie naszej gminy jakieś kółka literackie, w których mogłaby uczestniczyć. Z tego, co się orientuję są zajęcia plastyczne, teatralne, muzyczne czy też czytelnicze. Nadmienię, że jestem osobą niepełnosprawną i trudno mi poruszać się w poszukiwaniu odpowiedniej kółka. Na terenie gminy Strumień takiego nie ma. Dlatego uprzejmie proszę Panią Redaktor o pomoc w uzyskaniu informacji.

Katarzyna Guńia

Pani Katarzyna przesłała nam próbkę talentu swojej córki w postaci dwóch wierszy na temat wakacji. A oto jeden z nich.

"Wakacje"

*Już słońce nam przygrzewa
zobacz, kto się też wygrzewa.
Jak przyjemnie jest na dworze
spędzać czas o letniej porze.*

*Można bawić się i śmiać,
biegać, skakać, w klasy grać.
Po jeziorze można pływać
i udawać wieloryba.
Można leżeć, bąki zbijać
i fikołki też wywijać.
Lub wędrować gdzieś po górach
albo chodzić z głową w chmurach.
Ptaszek w górze nam zaśpiewa,
pięknie też zaszumią drzewa.
Zabki wyjdą z zimnej wody,
na śniadanie zjemy lody.*

*Bo wakacje teraz mamy,
my je przecież uwielbiamy.
Więc bawimy się wspaniale,
nie martwimy o nic wcale.*

Dziękujemy pani Katarzynie za zaufanie. Rzeczywiście wiersze pani córki są bardzo ładne. Zgadamy się w zupełności, że taki talent trze-

ba pielęgnować. Na terenie gminy kółko poetyckie prowadzone jest jedynie w filii Gminnej Biblioteki Publicznej, znajdującej się na terenie szkoły w Pięłgrzymowicach. Dotychczas pani Zdzisława Kielkowska, która prowadzi kółko, spotykała się z młodymi ludźmi próbującymi swych sił w poezji, raz w tygodniu. Najprawdopodobniej kółko będzie kontynuowane i w tym roku szkolnym. Prosimy skontaktować się w tej sprawie z panią Kielkowską (nr tel. do szkoły: 4723108).

Gminna Biblioteka Publiczna organizuje również spotkania młodych poetów, podczas których poeci czytają swoje wiersze i wymieniają się opiniami. Najważniejsze jednak jest to, że prowadzi je osoba zajmująca się poezją i potrafiąca młodych ludzi pokierować. O terminie kolejnych spotkań zostanie pani poinformowana.

Odnosnie drugiego zainteresowania pani córki, w Domu Kultury w Pawłowicach Osiedlu prowadzone są kółka plastyczne dla starszych i młodszych dzieci. Gdyby córka chciała rozwijać także swoje zdolności plastyczne, prosimy o skontaktowanie się z panią Grażyną Arcewską (Dom Kultury w Pawłowicach Osiedlu, nr tel. 4721036).

A tak na marginesie, szkoda że tak mało wiemy o sukcesach dzieci mieszkających na terenie naszej gminy, ale chodzących do szkół poza jej granicami. Może takich utalentowanych jak Małgosia dzieci jest więcej? Może rodzice chcieliby się pochwalić swoimi pociechami. Prosimy o kontakt. Chętnie o nich napiszemy.

Redaktor Sabina Bartecka

Mistrz Polski mieszka w Pawłowicach

Mamy mistrza

Krzysztof Bodziony z Pawłowic Osiedla z "Gwarkiem" Zabrze wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów młodszych.

Młody mistrz swoją przygodę z piłką nożną zaczął przed blokiem, gdzie grał z kolegami. Grającego w dzikich drużynach i osiedlowych turniejach piłkarza wypatrzył Witold Waleszczyński. To on jako pierwszy odkrył drzemiący w nim talent i zachęcił do trenowania razem z GKS "Pniówek". 10-letni Krzysztof był wtedy najmłodszym trampkarzem. Trenował z zawodnikami starszymi o kilka lat. Wtedy też zaczęły się pierwsze jego sukcesy. Z trampkarzami młodszymi wywalczył tytuł mistrza podokręgu Tychy, a później z amkarzami starszymi zdobył tytuł wicemistrza.

O naborze w "Gwarku" Zabrze dowiedział się od drugiego swojego trenera pana Ginowicza. Na pierwszych testach pojawiło się około stu młodych piłkarzy. To samo było na drugich. Wybrano 36, między innymi Krzysztofa. Po pierwszej klasie zostało ich tylko 23.

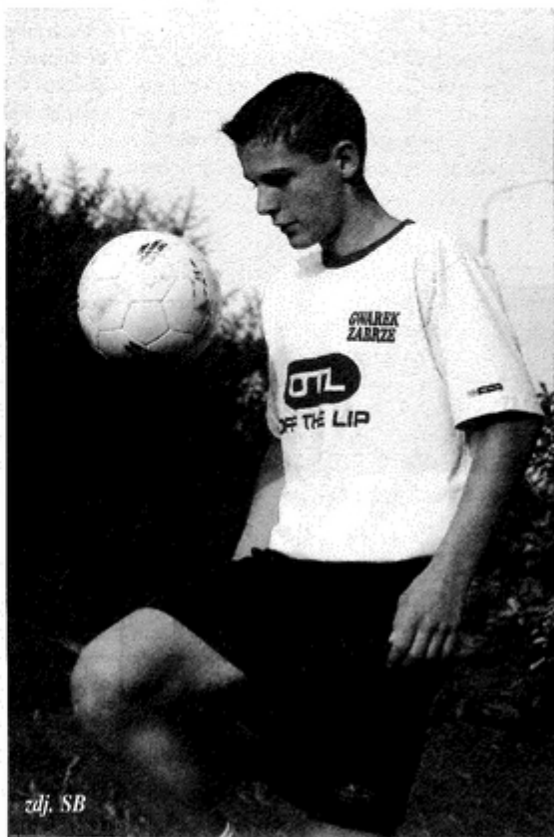
Teraz najlepsi m.in. Krzysztof trenują ze starszymi kolegami z "Gwarka", grającymi w lidze międzywojewódzkiej.

Zanim drużyna naszego piłkarza wywalczyła zwycięstwo, najpierw musiała stoczyć wiele wygranych pojedynków. Prześledźmy drogę do finału "Gwarka".

Najpierw jesienią zeszłego roku drużyna znalazła się w siódemce najlepszych drużyn województwa katowickiego. Wiosną "Gwarek" zdobył już tytuł mistrza katowickiego, a później pokonał mistrza dawnego województwa częstochowskiego i bielskiego. Żeby jednak dostać się mistrzostw polskich juniorów młodszych, drużyna musiała nie tylko być najlepszą w swoim województwie, ale jeszcze pokonać mistrza innego województwa. Z mistrzem województwa mazowieckiego Orlen Płock nie było tak łatwo. Pierwszy mecz u gospodarzy "Gwarek" przegrał 1:0. Drugi, u siebie zakończył się już wygraną 4:0. Tym zwycięstwem drużyna zapewniła sobie awans do mistrzostw Polski "Olimpiady Młodzieżowej", która odbyła się 19-24 lipca w Wałbrzychu.

Pierwszy mecz z Pogonią Szczecin wygrali 5:1, drugi z Odrą Opole przegrali 3:4. Zwycięstwo z Hetmanem Białystok 3:0 pozwoliło im na wyjście na prowadzenie w swojej grupie. W finale zmierzyli się z mistrzem drugiej grupy Amica Wronki. Mimo że mecz kończyli w dziewięciu (2 czerwone kartki) wygrali 2:1, zdobywając tytuł mistrza Polski.

Niemiała w tym rola Krzysztofa, który gra



zdj. SB

na lewej pomocy i miał dwie asysty.

Na boisku Krzysztof nie próżnuje. W mistrzowskiej grupie wiosną strzelił 6 bramek i był drugi w rankingu króla strzelców w drużynie.

Ze znanych drużyn lubi najbardziej Barcelonę. Przyznaje, że wynika to częściowo z sentymentu, gdyż koszulki tego klubu przywoził mu tata podczas pobytu w Hiszpanii.

Chciałby grać jak Ronaldo. Myśli o tym, żeby zawodowo związać się z piłką nożną. Nie jest to mrzonka. Zaczynający w Gwarku piłkarze m.in.: Gierczak, Kuźba, Kosowski, Probiez, Jackiewicz czy Suker, teraz grają w czołowych polskich klubach.

Piłka nożna wypełnia wolny czas Krzysztofa. Trenuje osiem razy w tygodniu. W drugiej klasie, kiedy dojeżdżał z Zabrze do Pałowic, w domu był wieczorem o 19 czy 20. Teraz ze względu na treningi zamieszka w internacie. Mimo wielu zajęć na boisku nie ma problemów w szkole.

Nie jest pierwszym piłkarzem w rodzinie. Jego brat Sylwester gra w pierwszym składzie okręgówki. Jego tata grał kiedyś w trzeciej lidze. A gdzie w przyszłości będzie grał Krzysztof? Czas pokaże.

Sabina Bartecka

Wakacyjna nauka pływania

2 sierpnia zakończył się pierwszy kurs wakacyjnej nauki pływania, prowadzony na pawłowickiej pływalni. W trzytygodniowym kursie wzięły udział dzieci w wieku 7-9 lat. Dzięki zajęciom dzieci oswoiły się już z wodą, a nawet próbowały unosić się same w wodzie i pływać. Odbyło się w sumie 15 zajęć, prowadzonych przez dwóch ratowników.

Kolejny kurs rozpoczął się 13 sierpnia. Kosztuje 120 złotych.

Na tym nie koniec. W nowym roku szkolnym rozpoczną się kolejne kursy.

Sierpień na działce i w ogrodzie

Na jesienny zbiór

Sierpień to dobry miesiąc, aby przygotować się do zbioru jesiennego warzyw. Dotyczy to np. koperku, szpinaku, sałaty, rzodkwi i rzodkiewki, które wysiewać możemy na zagonach zwolnionych po zbiorach warzyw.

Pora także na zbiory ogórków, pomidorów, kukurzy, papryki, fasolki szparagowej. Warto już teraz pomyśleć o zakonserwowaniu ich nadwyżek w słoikach.

Sporo pracy czeka nas także w naszych ogrodach. Wysiane na rozsadniku dwuletnie kwiaty, takie jak: bratki, stokrotki, niezapominajki, należy przesadzić na zagony lub miejsca stałe dla nich przygotowane.

W sierpniu możemy już dzielić i przesadzać rośliny skalne, a także fiołki, goździki, piwonie, irysy i sadić cebule zimowitów.

Natomiast w drugiej połowie miesiąca rozpoczyna się okres sadzenia drzewek ozdobnych i iglaków z pojemników na miejsca stałe. Z.W.

Rozdzielnia Gazu Jastrzębie informuje o:

Preferencyjnej cenie wykonania przyłącza gazu na ogrzewanie!

- Zakres wykonania przyłącza gazu obejmuje:
- projekt budowlany z pozwoleniem na budowę
 - budowę przyłącza gazu
 - namiar geodezyjny
 - włączenie przyłącza do czynnej sieci gazowej
 - montaż reduktora i gazomierza
 - montaż skrzynki na gazomierz

Rozdzielnia Gazu Jastrzębie, ul. Goździków 1, tel.: 4711-358, 992, 0601494439. Szczegółowych informacji udziela dział techniczny pod nr tel. 4711-358, wew. 30.

Telefon Komisariatu w Pawłowicach 47 - 21 - 997 czynny całą dobę

KRONIKA POLICYJNA**Kolejny niewybuch**

30 lipca mieszkaniec Pielgrzymowic zgłosił na tutejszym Komisariacie Policji odnalezienie przy ul. Karola Miarki niewybuchu, pochodzącego z okresu II wojny światowej. O znalezisku powiadomiono saperów z Jednostki Woskowej w Lublińcu.

Skopał samochód

Zachowania kierowców na drodze niejednego wprowadziły już z równowagi. Swoje zdenerwowanie prowadzący samochód okazują na różny sposób, a to zaklą pod nosem czy pokażą ręką odpowiedni znak, a to skopią samochód.... Jak bardzo musiał zdenerwować się kierowca samochodu marki Hyundai, który nie dość, że źle wyprzedził, to jeszcze swoim pojazdem zablokował drogę samochodowi marki Skoda Felicia, a następnie zaczął kopać w lusterko boczne i drzwi skody. Zdarzenie zgłosił 30 lipca kierujący skodą, mieszkaniec Mystowic. Zostanie w tej sprawie sporządzony wniosek o uka-

ranie do Sądu Grodzkiego w Jastrzębiu Zdroju.

Poszukiwany listem gończym

30 lipca ok. godz. 19.30 na ul. 1 Maja, policjanci Komisariatu Policji w Pawłowicach zatrzymali poszukiwanego listem gończym mieszkańca Pawłowic. Mężczyznę przetransportowano do Zakładu Karnego w Raciborzu.

Linie i przewody

Nasiliły się w ostatnim czasie kradzieże przewodów linii napowietrznych Energetyki i przewodów miedzianych PKP. 500 mb skradziono w nocy 21/22 lipca przy ul. Gruntowej w Pielgrzymowicach na szkodę Rejonu Energetycznego Wodzisław. 20 mb przewodu miedzianego PKP Zory skradziono 1 sierpnia w Warszowicach w rejonie przejazdu kolejowego. Do kolejnych kradzieży doszło 5/6 sierpnia

i 6 sierpnia. W pierwszym przypadku skradziono 560 mb przewodu linii napowietrznej na ul. Łąkowej w Jarząbkowicach. W drugim, ok. godz. 12 na szlaku kolejowym w Warszowicach skradziono czujniki wartości 1136 zł na szkodę IZES Gliwice.

Uciek z miejsca zdarzenia

Kierujący samochodem osobowym marki Skoda Felicia podczas cofania na ul. Kruczej w Pawłowicach uderzył w przed zaparkowanego opla kade-ta. Sprawca kolizji oddalił się z miejsca zdarzenia. Zostanie w tej sprawie skierowany wniosek o ukaranie do Sądu Grodzkiego w Jastrzębiu Zdroju.

Kradną rowery

Czarno-żółty rower górski "Over the top" o wartości 400 złotych skradziono na ul. Zjednoczenia w Pawłowicach 1 sierpnia, ok. 13.40.

Na tej samej ulicy do kolejnej kradzieży rowera górskiego doszło zaledwie kilka dni później, 5 sierpnia ok. 11.10. Właścicielem roweru marki "Mirage" jest mieszkaniec Warszowic.

Uwaga na kosiarki

Nie tylko rowery padają łupem złodziei. W n. 4/5 na ul. Karola Miarki mieszkańcowi Pawłowic skradziono kosiarkę spalinową.

Oprac. SB

Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowicach poleca

Warto przeczytać

Katarzyna Grochola "Serce na temblaku"
Najczęściej wypożyczana książka w lipcu

"Serce na temblaku" to opowieść o wielkiej miłości, która rywalizuje ze zdrowym rozsądkiem głównej bohaterki, Judyty. To kobieta po przejściach, która po zawodzie miłosnym próbuje na nowo ułożyć sobie życie u boku innego mężczyzny. Czy jej się to uda?...

W bibliotekach naszej gminy można wypożyczyć inne książki autorstwa K. Grocholi. Są wśród nich: tom opowiadań "Podanie o miłość" i największy bestseller wśród polskich książek w 2001 roku - powieść "Nigdy w życiu!".

Katarzyna
Grochola
Serce
na temblaku



ciąg dalszy powieści
Nigdy w życiu!

Książki o papieżu

W związku z wizytą Papieża Jana Pawła II w Polsce, Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowicach informuje, iż posiada w swoich zbiorach wiele pozycji książkowych dotyczących życia, twórczości i pontyfikatu naszego rodaka.

Do najbardziej polecanych przez nas książek należą:

"Encykliki" Jana Pawła II, "Hobby Jana Pawła II", "Wielki Jubileusz roku 2000 - Jan Paweł II", "Jan Paweł II naucza jak żyć", "Przekroczyć próg nadziei", "List do dzieci", "Brat naszego Boga", "Pieśń o Bogu ukrytym" (poezja), "Elementarz Jana Pawła II: dla wierzącego, wątpiącego i szukającego" i "Pielgrzym w Ojczyźnie".

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00.

Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowicach

Konkurs plastyczny i literacki

Wszystkie dzieci, które piszą lub malują zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie plastyczno-literackim "Góry moje, góry", organizowanym przez Bibliotekę Śląską, a nawiązującym do tematyki góralskiej i ludowej.

Forma literacka jest dowolna, mogą to być: pieśni, fraszki, gawędy, przepisy na góralskie jadło, czy baśnie oraz formy plastyczne, np. malowanie na szkle, bibulkarstwo, koronkarstwo. Nagrodzone prace literackie ukażą się w wydanej przez BŚI antologii twórczości dziecięcej pt. "Góry moje, góry".

Prace prosimy składać do 30 września br. w bibliotekach publicznych gminy. Blizszych informacji udziela Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowicach pod numerem tel. 47-22-198.

Racje Gminne 10**SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY**

przy Gabinetach Lekarskich
Pawłowice, ul. Świerczewskiego 17
Wznowił działalność od 5 sierpnia br.

* Wykonujemy szeroki zakres usług stomatologicznych
w tym NARKOZY (protezy natychmiastowe)

Rejestracja: od poniedziałku do niedzieli przez cały dzień pod numerem telefonu 4722759 lub 0605208411

Oferujemy NISKIE CENY

i profesjonalne leczenie!

Zapraszamy!

Również w sobotę!



Kolejne wakacyjne zawody na basenie

Wodne zmagania

Po uczniach szkół podstawowych i gimnazjów, o których zmaganiach pisaliśmy w poprzednim numerze, swoje umiejętności sprawdzili starsi, a nawet całe rodziny.

Najpierw, 29 sierpnia zorganizowano wyścigi stylem dowolnym na dystansie 50 metrów.

I tak, w kategorii wiekowej 16-19 lat na przepłynięcie 50 metrów Roland Gamża potrzebował tylko 29,44 sek. Łukasz Bańczyk ten sam dystans pokonał w ciągu prawie dziesięciu sekund więcej (38,19). Trzeci z wynikiem 40,48 sek. był Szymon Rajwa.

Najszybsza wśród kobiet w tej kategorii wiekowej okazała się Edyta Woryna, która na przepłynięcie 50 metrów potrzebowała 36,38 s. Sylwia Indyk (34,01 s) zdobyła miejsce drugie.

Wśród mężczyzn w kategorii 20-30 lat pierwszy był Mirosław Kordiak, który osiągnął czas 38,98 sekund.

Pół sekundy później przyплыnęła Adrianna Kordiak, zwyciężczyni wyścigów w kategorii kobiet w wieku 20-30 lat. Druga była Katarzyna Rajwa (55,11).

Wśród starszych (31-40 lat) pierwsze miejsce zajął Jacek Braszkwicz (35,08). Seweryn Stefański wynikiem 47,26 sek. uplasował się na pierwszej pozycji w kategorii powyżej 41 lat.

11 sierpnia zmierzyły się już całe rodziny. A wcale nie było łatwo. Najpierw rodziny ściagały się z kołem ratunkowym. Później zjeżdżały na czas ze zjeżdżalni. Była też sztafeta z kołem ratunkowym i wielobój. Niezłej sprawności fizycznej i siły wymagała też kolejna konkurencja - przeciąganie liny w wodzie. Bezkonkurencyjna okazał się tutaj rodzina Buchmanów z Żor, która bez większego wysiłku przeciągała kolejne drużyny na swoją stronę.

Najwięcej śmiechu wywołał ostatnie zadanie - skakanie do wody. To właśnie śmiech



Uczestnicy wyścigów razem z ratownikami

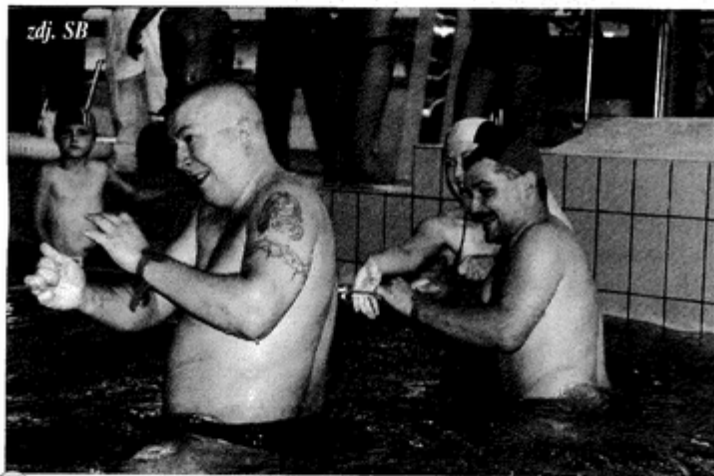
zgrupowanej publiczności decydował o wygranej. W tej konkurencji nie liczyło się bowiem poprawne technicznie wykonanie skoku. A nawet było wprost przeciwnie. Przy oddawaniu skoku wskazana była wszelka niepoprawność. Byłe byloby śmiesznie. Wspaniale spisała się tutaj reprezentantka rodziny Hałasów, której skok jury (Bożena Wróbel, koordynator ds. kultury fizycznej i rekreacji i Franciszek Dziendziel, przewodniczący Rady Gminy) oceniło najlepiej.

Po podliczeniu czasów wszystkich konkurencji pierwsze miejsce przyznano kuzynom: Annie, Edycie, Karolowi i Witoldowi Buchman.

Świetnie spisali się także Adam, Krzysztof, Marek i Jolanta Moskal, którzy zdobyli miejsce drugie. Rodzina Hałas w składzie: narzeczeni Dominik i Adriana oraz jej siostra Urszula zajęli trzecie miejsce. Na czwartym miejscu znalazła się rodzina Piechota, reprezentowana przez Patrycję, Dorotę, Damiana i Renatę.

Dla zwycięzców organizator ufundował nagrody w postaci nadmuchiwanych basenów i zabawek.

To nie koniec wakacyjnych zawodów na basenie. 29 sierpnia o godz. 16.00 odbędą się wyścigi na dystansie 50 metrów. Do wyboru style: kraul, żabka, grzbiet, delfin i pod wodą. SB



Rodzina Moskalów dzielnie walczyła o zwycięstwo

Przysłowia ludowe na sierpień

- Na Anielską, Mospanie, pomyśl o drugim sianie.
- Gdy na początku sierpnia panują upały, to w zimie długo trzyma kozuch biały.
- Gdy ciepło na Dominika, ostra zima nas dotyka.
- Jak na święty Wawrzyniec dyszcz, to będzie dużo mysz.
- Gdy na Wawrzynca pogoda się trzyma, to do Gromicznej bywa ostra zima.
- Od świętej Klary są już ładne dary.
- Od świętej Julianny zbieraj dla zdrowia kwiat dziewanny.

Z.W.

50 lat razem...

Wszystkie pary małżeńskie z terenu naszej gminy, które w 1952 roku zawarły związek małżeński (także poza gminą), proszone są o zgłoszenie w USC w Pawłowicach.

25 września o godz. 13.00 pary małżeńskie, które przeżyły ze sobą 50 lat, wezmą bowiem udział w uroczystości przygotowanej na tę okazję.

Rusza liga piłki nożnej

Urząd Gminy Pawłowice i KRS TKKF "Rozwój" organizują pierwszą edycję "Gminnej Ligi Piłki Nożnej Amatorów". Mecze rozgrywane będą w soboty na boisku o sztucznej nawierzchni przy SP nr 2 i Gimnazjum nr 2 w Pawłowicach. Runda jesienna rozpocznie się 7 września i potrwa do 26 października. Natomiast wiosenna runda rewanżowa potrwa od 10 maja do 21 czerwca.

Do rozgrywek zapisanych zostanie osiem zespołów. O zapisie decyduje kolejność zgłoszenia. Zapisy i informacje u prezesa KRS TKKF "Rozwój" Piotra Drobka pod numerem telefonu 4722 721 do 30 sierpnia.

- Dużo zwiedzaliśmy. Najbardziej podobała mi się palmiarnia. Były tam niezwykłe rośliny z całego świata i zwierzęta. Widziałam węża królewskiego - chwali się Ewa Stelmaszczyk, która na półkolonii jest po raz pierwszy.

Palmiarnia zrobiła wrażenie także na innej uczestniczce półkolonii, ośmioletniej Patrycji Welyczko. - *Podobały mi się zwłaszcza rośliny. Jestem tutaj po raz pierwszy i chyba ostatni. Już za kilka dni przeprowadzam się do Mszany. Tam będę mieszkać w domku.*

Na brak atrakcji koloniści nie mogli narzekać. W programie półkolonii znalazły się bowiem wycieczki: do Gliwic i klasztoru Cystersów, a także Cieszyna i fabryki kapeluszy w Skoczowie. Nie zabrakło wyjazdów na basen i w góry. Aż żal było się rozstawać.

- *Muszę powiedzieć, że udało nam się ta półkolonia. Nie tylko pogoda dopisała. Grupa mimo że młoda, to bardzo zainteresowana miejscami, które zwiedzaliśmy i bardzo zdyscyplinowana. Sprawdził się nasz pomysł podzielenia kolonistów na starszych i młodszych (w I turnusie wzięły udział dzieci w wieku od 7 do 10 lat - przyp. red.) - wrażeniami z półkolonii dzieli się z nami Bogumiła Skurska, jedna z dwóch opiekunek.*

W pierwszym turnusie, który trwał od 15 do 26

Wrażenia z półkolonii



Zadowoleni i uśmiechnięci uczestnicy I turnusu półkolonii

lipca, uczestniczyło 27 dzieci. O atrakcyjny program półkolonii zadbały panie opiekunki: Anna Cisoń i wspomniana wcześniej Bogumiła Skurska. Pomaga-

ły im dwie studentki pedagogiki z Pawłowic: Joasia i Beata.

W drugim turnusie, który rozpoczął się 29 lipca, udział wzięło 22 uczestników.

Foto Damian Brączek



GOK zaprasza na:

WIELKI FESTYN RODZINNY - zakończenie wakacji
25 sierpnia, od godz. 15.00, Osiedlowy Dom Kultury

W programie:

- zabawy i konkursy dla dzieci, zamki dmuchane, trampolina, samochodziki i wiele innych,
- występ zespołu Jumbo Africa
- zabawa taneczna

ZABIERZ ZE SOBĄ CAŁĄ RODZINĘ !!!

Zapraszamy - wstęp wolny

Nasi najmłodsi



W gronie najmłodszych mieszkańców naszej gminy powitajmy dwie dziewczynki urodzone w tym samym dniu:

• Ania Matek z Pawłowic, córka Marioli i Stanisława, ur. 10 lipca

• Amelia Cichoń z Warszowie, córka Doroty i Dawida, ur. 10 lipca

Rodzicom gratulujemy i życzymy dużo zadowolenia w wychowywaniu małych pociech.

Kacperek Pawelek z Pawłowic ochodził ostatnio swoje drugie urodzinki. Samych słodkości i uśmiechu na co dzień - składa Redakcja

Wydawnictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach - Redaktor Sabina Bartecka

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawianych materiałów redakcja nie zwraca.

Zastrzega też sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego dostarczonych tekstów.

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 67; tel. 47-22-570

Skład i druk: KAGA-DRUK Katowice, tel. 255-34-18, 209-05-48, kaga@katowice.mtl.pl

RAGJE
GMINNE